X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 11)**

z dnia 21 lutego 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 11)

21 lutego 2024 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu na podstawie art. 17 ust. 1 pkt 2 regulaminu Sejmu wniosków o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posłów:

1) Zbigniewa Ziobry – przedłożonego przez oskarżyciela prywatnego adwokata Romana Giertycha,

2) Joanny Lichockiej, Piotra Glińskiego, Mariusza Błaszczaka, Pawła Szefernakera – przedłożonego przez oskarżyciela subsydiarnego,

3) Przemysława Czarnka – przedłożonego przez oskarżycieli prywatnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Stanisław Zakroczymski** – dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu; **Natalia Kielak** i **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Wojciech Odrowąż-Sypniewski** – ekspert do spraw legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Witam członków Komisji i zaproszonych gości. Otwieram posiedzenie Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołów posiedzeń Komisji, które odbyły się w listopadzie, grudniu i styczniu, stwierdzam przyjęcie tych protokołów.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia oraz materiały zostały dostarczone paniom i panom posłom za pomocą poczty elektronicznej oraz na urządzenia mobilne iPad.

Chciałem powitać na naszym posiedzeniu pana dyrektora Stanisława Zakroczymskiego, który reprezentuje pana marszałka – wnioskodawcę dzisiejszego wniosku, a także panów mecenasów z Biura Legislacyjnego i Biura Analiz Sejmowych.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. W takim razie przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Na początku chciałbym rozczarować, bo jest bardzo duże zainteresowanie mediów. Dzisiaj nie rozpatrujemy wniosku o uchylenie immunitetu komukolwiek. Pan marszałek zwrócił się do Komisji o opinię w sprawie dopuszczalności wniosków o uchylenie immunitetów w stosunku do pana Zbigniewa Ziobry, pani Joanny Lichockiej, panów Piotra Glińskiego, Mariusza Błaszczaka, Pawła Szefernakera i Przemysława Czarnka. Dzisiaj jednak nie będziemy rozpatrywać tych wniosków, ponieważ pan marszałek nie skierował do nas w trybie immunitetowym wniosku o wydanie opinii. Rozpatrujemy tylko kwestię bezprecedensową, bo tak w historii Sejmu po 1989 r. jeszcze nie było, czy w ogóle Komisja, która jest uprawniona do oceny tych wniosków, widzi ich dopuszczalność. To jest dość ciekawe, bo zgodnie z regulaminem i zwyczajem to jest decyzja marszałka Sejmu. To on kieruje wnioski immunitetowe do Komisji.

W związku z tym proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawcy – pana dyrektora Zakroczymskiego. Bardzo proszę.

Dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu Stanisław Zakroczymski:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt bardzo krótko przedstawić przyczyny, dla których pan marszałek skierował do Wysokiej Komisji taki wniosek. Jest to wniosek w trybie art. 17 ust. 1 pkt 2 regulaminu Sejmu, który stanowi o tym, że komisje wyrażają opinie w sprawach, które przedłożą im organy Sejmu, w tym marszałek Sejmu, który jest organem Sejmu.

Pan marszałek skierował ten wniosek w związku z faktem, że według informacji, które otrzymaliśmy od służb sejmowych, jest to pierwszy w historii przypadek, w którym ponownie został złożony wniosek tożsamy czy prawie tożsamy z wnioskiem, który był już rozstrzygany przez Sejm poprzedniej kadencji. Ponieważ z opinii, które sporządziły sejmowe służby prawne, wynikł po pierwsze, fakt precedensowego charakteru tej sytuacji, tego wniosku, a po drugie, fakt, że przepisy prawa nie udzielają w tej kwestii jasnej odpowiedzi, jakkolwiek można ją oczywiście wyinterpretować, poddać przepisy interpretacji, żeby tę odpowiedź uzyskać, pan marszałek uznał, że jest dobrym obyczajem parlamentarnym, aby w tej sprawie wypowiedziała się Komisja, która pełni szczególną funkcję w Sejmie. Chyba mógłbym tak powiedzieć, może nieco publicystycznie, że w jakimś sensie jest stróżem dobrych obyczajów parlamentarnych i regulaminu. Pan marszałek uważa, że w związku z taką sytuacją, bo jest to sytuacja precedensowa, nie powinien podejmować decyzji w tej kwestii samodzielnie, ale chciałby zasięgnąć opinii Wysokiej Komisji. Rozumiem, że służby prawne Sejmu, zarówno Biuro Legislacyjne, jak i Biuro Analiz Sejmowych, sprawę bardzo dokładnie przeanalizowały i służą również Wysokiej Komisji swoimi opiniami w tym zakresie. Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Czy panowie mecenasi ustalili kolejność wypowiedzi? Najpierw Biuro Analiz Sejmowych czy Biuro Legislacyjne?

Legislator Piotr Podczaski:

Może Biuro Analiz Sejmowych?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Biuro Analiz Sejmowych. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Ekspert do spraw legislacji Biura Analiz Sejmowych Wojciech Odrowąż-Sypniewski:

Wojciech Odrowąż-Sypniewski, Biuro Analiz Sejmowych.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, cechą wspólną tych trzech wniosków, jak już to zostało powiedziane, jest fakt, iż dotyczą one spraw, które zostały przez Sejm rozpatrzone. W każdym z trzech przypadków dotyczą posłów i czynu tych posłów, w stosunku do których Sejm podjął uchwałę o odmowie wyrażenia zgody na pociągnięcie posła do odpowiedzialności karnej, czyli, mówiąc może właśnie językiem publicystycznym, odmówił uchylenia immunitetu.

W piśmiennictwie przyjmuje się, że uchwała Sejmu odmawiająca uchylenia immunitetu ma tak samo trwały charakter, jak uchwała wyrażająca zgodę czy oświadczenie posła, bo poseł też może w pewnym zakresie samodzielnie wyrazić zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Takie oświadczenie nie może być odwołane. Uchwała Sejmu wyrażająca zgodę nie może być odwołana. Przyjmuje się, że podobnie uchwała odmawiająca wyrażenia zgody, czyli odmawiająca uchylenia immunitetu, też nie może być odwołana.

Wnioskodawcy w tych trzech sprawach wskazali tych samych sprawców inkryminowanych czynów i te same czyny. Przedstawili uzasadnienie tych wniosków, które generalnie nie odbiega od uzasadnienia, które było przedstawione wcześniej. W niektórych wnioskach pojawia się przekonanie, że fakt pewnej zmiany politycznej pozwala na to, żeby taki wniosek został ponownie rozpatrzony. Natomiast jeżeli chodzi o same okoliczności dotyczące tych czynów, to istnieje poważna wątpliwość, czy wnioskodawcy przywołują jakieś nowe okoliczności.

Stanowisko doktryny, które tutaj relacjonuję, zakłada, że może istnieć sytuacja, iż w sprawie pojawią się nowe okoliczności, jak w każdej sprawie związanej z każdym

postępowaniem karnym. Wówczas przyjmuje się, mimo owej zasady, którą przedstawiłem, że Sejm mógłby ponownie rozpatrzyć taki wniosek.

Pan dyrektor przedstawił motywację, która kierowała marszałkiem Sejmu, ale w naszej ocenie marszałek Sejmu potrzebuje pewnej pomocy przy dokonaniu wykładni przepisów ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, które określają, jakie warunki musi spełniać wniosek. Powstaje pytanie. Orzecznictwo sądów administracyjnych prowadzi do dość jednoznacznego wniosku, że marszałek, kontrolując poprawność formalną wniosku, musi ograniczać się do tych elementów, które zostały wskazane w art. 7b ust. 4, czyli musi być oznaczony wnioskodawca, imię i nazwisko posła, wskazanie podstawy prawnej, dokładne określenie czynu, uzasadnienie.

Gdyby marszałek uznał, że ma do czynienia z wnioskiem dotyczącym sprawy, która została już przez Sejm rozpatrzona, a doszedłby do wniosku, że w uzasadnieniu takiego wniosku nie ma żadnych nowych okoliczności, to odmawiając nadania biegu wnioskowi, powinien powołać się na którąś z tych przesłanek. W opiniach, które zostały w tej sprawie sporządzone, została sformułowana sugestia, by w takiej sytuacji marszałek skorzystał z możliwości, którą daje ustawa, wskazując, że uzasadnienie ponownego wniosku jest niekompletne o element nowych okoliczności. Jeżeli nie ma nowych okoliczności, a wniosek jest po prostu powtórzeniem wcześniejszego wniosku, to w takiej sytuacji na pewno nie ma nowych okoliczności. W ocenie służb za nową okoliczność nie może być uznane również przekonanie, że zmiana sytuacji politycznej, zmiana większości politycznej jest nową okolicznością związaną ze sprawą.

W takiej sytuacji marszałek powinien odmówić nadania biegu, wzywając wnioskodawcę do uzupełnienia wniosku. Gdyby to uzupełnienie nie nastąpiło, to wówczas marszałek pozostawia taki wniosek bez biegu. Sformułowana przez nas sugestia, by w taki sposób postąpić, pozwalająca na najbardziej zgodny z literą i duchem ustawy sposób postępowania, jest poddana pod rozwagę Komisji.

Jaka jest alternatywa? Proszę zwrócić uwagę, że gdyby marszałek nadał bieg wnioskowi, to wówczas Komisja, już po rozpatrzeniu w trybie immunitetowym, o którym pan przewodniczący wspomniał, mogłaby wyrazić opinię, że jeżeli nie ma nowych okoliczności, to Sejm powinien podjąć uchwałę o odmowie wyrażenia zgody. Tyle tylko, że taka uchwała może zostać podjęta, ale jak gdyby to zależy od rozstrzygnięcia już później na sali sejmowej. Jeżeli respektujemy zasadę o dopuszczalności takiego ponownego wniosku, rozstrzyga to, że zostały w nim sformułowane nowe okoliczności… To takiego rozstrzygnięcia nie można poddać ocenie Sejmu, bo wynik takiego rozstrzygnięcia mógłby powodować, że tak naprawdę ponownie Sejm głosowałby nad uchyleniem immunitetu.

Naszym zdaniem rozwiązaniem proceduralnie najbardziej poprawnym jest więc pozostawienie tej kwestii właśnie w sferze oceny marszałka Sejmu, który bada poprawność formalną wniosku. W takiej sytuacji marszałek mógłby zasygnalizować wnioskodawcy wadliwość uzasadnienia i domagać się jego uzupełnienia, a gdyby to nie nastąpiło, pozostawić wniosek bez biegu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie. Teraz czas na zabranie głosu przez panów mecenasów z BL, ale chciałem zadać takie pytanie, które jest może podstawowe. Czy sprawy istnieją? Czy ktokolwiek z Kancelarii Sejmu zapytał, czy sprawy istnieją? Ponowiono wnioski. Z informacji, które dotarły do Komisji, wynika, że w tych trzech sprawach Sejm poprzedniej kadencji wyraził swoją opinię. Na sali jest pani marszałek poprzedniej kadencji.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chciałabym zabrać głos w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jak znam Kancelarię Sejmu, zaraz po podjęciu uchwały przez Sejm w tych trzech przypadkach powinna natychmiast wyjść informacja do właściwych sądów, czy Sejm uchylił immunitet, czy nie. Procedura w tych sądach powinna… W tych trzech przypadkach nie uchylił immunitetu, więc sprawy powinny być zamknięte. Czy ktokolwiek zapytał, czy te sprawy w ogóle jeszcze istnieją? Bo to by – że tak powiem – rozwiązywało problem, z którym zwrócił się do nas pan marszałek. Na tym etapie, pani marszałek, na pewno?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak, tak. Nie ma takiej zasady, nigdy przynajmniej o niej nie słyszałam, żeby po uchyleniu bądź nieuchyleniu immunitetu Sejm się interesował, czy uchwała dotarła do sądu i co sąd z tą uchwałą zrobił. Raczej ci, których ta uchwała dotyczyła. Na pewno więc była przekazana tam, gdzie trzeba, ale jak pan pyta, czy one są na wokandzie, czy nie, to nie mamy takiej wiedzy ani od osób, które były…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani marszałek, ale nie pytam pani, tylko przedstawicieli Kancelarii Sejmu, czy…

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jak pan sam stwierdził, wtedy byłam marszałkiem i wiem, co mówię.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale czy w tej chwili ktoś zapytał, czy te sprawy istnieją, czy tylko wnioskodawcy… Biuro Legislacyjne. Bardzo proszę, panowie.

Legislator Tomasz Czech:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o te kwestie, które poruszył pan mecenas z Biura Analiz Sejmowych, nie będziemy się już powtarzać, ponieważ mamy taką samą konkluzję.

Aczkolwiek to, o czym mówił pan przewodniczący, czyli czy sprawy istnieją, to jest właściwie jakby drugi zarzut w stosunku do tych wniosków, ponieważ wnioskodawcy przynajmniej w dwóch wnioskach w ogóle nie wskazali, czy dalej sprawa jest w sądzie. A jak wiemy, na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 Kodeksu postępowania karnego, brak zezwolenia na ściganie jest negatywną przesłanką procesową. W związku z tym, jeżeli zaistniała – powiedzmy – uchwała Sejmu dotycząca odmowy wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej danego posła, to teoretycznie sąd powinien w tym przypadku umorzyć takie postępowanie.

Oczywiście nie ma przepisów, które mówią o tym, że Sejm powinien przesłać to do sądu, dlatego że Sejm jedynie na podstawie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora przesyła taką uchwałę do wnioskodawcy. W tym przypadku to już jakby od wnioskodawcy zależy, czy przedstawi sądowi taką uchwałę Sejmu, która jest właściwie – można powiedzieć – negatywną przesłanką procesową do dalszego prowadzenia postępowania karnego. Dodam tylko, jeżeli chodzi o uchwały Sejmu, że one są również ogłaszane w Monitorze Polskim. W związku z tym jest powszechnie wiadomo, że taka okoliczność nastąpiła.

Jeżeli chodzi o konkretne wnioski, które w tej chwili znajdują się u marszałka Sejmu, jedynym sposobem, żeby marszałek Sejmu mógł w jakiś sposób wymóc na wnioskodawcy wskazanie, czy te sprawy dalej istnieją, jest właśnie m.in. zwrócenie się do wnioskodawcy z pytaniem, czy te sprawy dalej są w sądzie, ponieważ w przypadku, gdyby nie były w sądzie, to taki wnioskodawca nie byłby oskarżycielem, w związku z czym nie mógłby w ogóle wnieść takiego wniosku do Sejmu. Dlatego m.in. drugą kwestią, która również wiąże się z tym, czy wniosek, który był już przedmiotem badania przez Sejm poprzedniej kadencji, może być ponownie wniesiony do Sejmu, jest również ta kwestia, czy dana osoba jest w ogóle oskarżycielem, czy nie nastąpiła jakaś okoliczność, np. właśnie umorzenia postępowania w danej sprawie, a więc sprawa nie jest zawisła przed sądem.

Tyle chyba mamy do dodania w tym przypadku, oprócz tego, co już powiedział pan mecenas z Biura Analiz Sejmowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie mecenasie, coś jeszcze?

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, krótko tylko… Te sprawy ze sobą się oczywiście łączą, bo z faktem, że mamy do czynienia ze sprawą skierowaną ponownie, która w Sejmie poprzedniej kadencji została już rozpatrzona, łączy się kwestia tego, czy te sprawy są nadal w sądzie. Tak jak kolega tutaj powiedział, w naszej ocenie mogło dojść do sytuacji, w której te

sprawy zostały już umorzone, a takich informacji nie mamy zawartych we wnioskach. W związku z tym w naszej ocenie należałoby zapytać wnioskodawców.

Rozumiemy jednak, że podstawową kwestią jest to, czy te sprawy w ogóle mogą być rozpatrywane ponownie po ich zakończeniu już w Sejmie poprzedniej kadencji. Tu są trzy drogi postępowania. Jedną z dróg postępowania jest stwierdzenie, że sprawa załatwiona w Sejmie poprzedniej kadencji absolutnie nie może być już ruszona. Drugą drogą postępowania jest pełna swoboda wnoszenia jeszcze raz tej sprawy. My jednak te dwie drogi niejako wykluczamy ze względów ustawowych i ze względów konstytucyjnych. Naszym zdaniem najwłaściwszą drogą może być ponowne skierowanie sprawy pod warunkiem wskazania na nowe okoliczności, nieznane podczas rozpatrywania tej sprawy przez Sejm poprzedniej kadencji. Rozumiemy, że tu jest clou zagadnienia i wątpliwości pana marszałka, jak się w tej sytuacji powinniśmy zachować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram… Tak, panie mecenasie? Chciał pan jeszcze coś dodać?

Ekspert BAS Wojciech Odrowąż-Sypniewski:

Tak, jeśli można. Odpowiadając naprawdę wprost na pytanie pana przewodniczącego, otóż trzy wnioski, jak już wspomniałem, są pod pewnymi względami podobne, ale są też między nimi różnice. W jednym przypadku wnioskodawca wskazuje na pytanie sądu, czyli jest pewna informacja, z której wynikałoby, że sprawa pozostaje zawisła.

Odpowiadając jednak ściśle na pytanie, to nie. W procedurze, w której nasze opinie powstały, służby nie mają mandatu do występowania do sądów. A poza protokołem powiem, że indywidualnie podejmowane – że tak powiem – próby wyjaśnienia spotykają się absolutnie z barierą milczenia i z informacją, że informacje o sprawie mogą uzyskać strony. Ochrona danych osobach. Żadna taka informacja nie zostanie przekazana z wyjaśnieniem, że to jest potrzebne dla oceny wniosku immunitetowego w Sejmie. Podejmowałem telefon wykonywany – że tak powiem – z płaszczyzny pracownika Biura Analiz Sejmowych.

To nie zostało więc wyjaśnione, przy czym w jednym przypadku z tych wniosków wynika, że sprawa rzeczywiście jest zawisła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dość ciekawa informacja, panie mecenasie, bo to doprowadzałoby do absurdu, że można składać wniosek i zajmować Komisję, marszałka i cały Sejm wnioskiem o uchylenie immunitetu w sprawie, która nie istnieje. Tak z tego wynika.

Ekspert BAS Wojciech Odrowąż-Sypniewski:

To znaczy, panie przewodniczący, elementem naszej oceny jest właśnie… Nie będę już powtarzał stanowiska, które przedstawili koledzy. Czyli tym drugim elementem jest kwestia zawisłości sprawy. Uważamy, że te wnioski nie odpowiadają wymogom formalnym również ze względu na to, że wnioskodawca nie wykazał, że ma uprawnienie do tego, żeby taki wniosek kierować, ale to jest jeden z elementów powodujących wadliwość wniosku.

Natomiast zasadniczą kwestią z naszego punktu widzenia jest kwestia, czy w sytuacji, w której w uzasadnieniu wniosku nie ma żadnych nowych elementów albo są elementy pozornie nowe, to czy taki wniosek może podlegać rozpatrzeniu przez Sejm i czy słuszne jest przekonanie wyrażane przez służby, że taki wniosek powinien być ze względów formalnych zatrzymany przez marszałka. Dziękuję.

Dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu Stanisław Zakroczymski:

Można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To w debacie, panie dyrektorze, bo robi się bardzo dziwnie.

Jak świat światem, czyli od 1989 r., marszałek zasięgał opinii służb prawnych Kancelarii Sejmu co do wniosku i później podejmował decyzję o skierowaniu tego wniosku do Komisji albo nieskierowaniu. Jeszcze się nie zdarzyło… Chciałem zadeklarować w imieniu Komisji, że jeżeli taki wniosek trafi, to go zawsze rozpatrzymy, a jak nie trafi, to nie ma czego rozpatrywać.

Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Smoliński, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panowie mecenasi wyczerpująco rozstrzygnęli już kwestie prawne. Moim zdaniem, czy sprawa jest zawisła, czy nie, czy została umorzona, czy też tylko zawieszona, to nie jest w gestii naszej Komisji. My tego nigdy nie rozpatrywaliśmy. Przypomnę, że art. 133 regulaminu Sejmu stanowi, że Komisja „rozpatruje przekazane przez Marszałka Sejmu wnioski w sprawie wyrażenia zgody na pociągnięcie posła do odpowiedzialności za przestępstwo lub wykroczenie albo aresztowanie bądź zatrzymanie".

Nigdy w historii III Rzeczypospolitej nie rozpatrywaliśmy więc tego postępowania wstępnego, które marszałek właśnie rozstrzygał w zakresie dopuszczalności wniosku o wyrażenie zgody, bo to było po stronie służb marszałka Sejmu. Dostawaliśmy dopiero ten etap drugi, czyli wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności, czyli uchylenie immunitetu. Tu rzeczywiście jest sprawa – że tak powiem – precedensowa.

Z jednej strony mamy profesjonalnych pełnomocników we wszystkich trzech sprawach, czyli oni dokładnie wiedzą, że aby można było ponownie rozpocząć postępowanie karne w tej samej sprawie, to muszą być jakieś nowe okoliczności. Każdy profesjonalny pełnomocnik to wie. To jest wiedza powszechna. Myślę, że nie można jakiejś specjalnej wiedzy żądać tu od pełnomocników. Wiedząc to, pełnomocnicy – z tego, co mamy w materiałach – przekazali, że okoliczności są te same, że są te same strony i te same zarzucane czyny. W jednym przypadku napisano, że właśnie jest jakiś wniosek z sądu, że jest zmiana Sejmu, to może to być podstawą. Z formalnego i prawnego punktu widzenia to absolutnie nie może być podstawą do ponownego rozpatrzenia, bo to jest zmiana i okoliczność polityczna, a nie okoliczność prawna.

Rozstrzygnęliśmy to prawomocnie jako Sejm. W tej samej sprawie nie możemy rozpatrywać tego po raz kolejny.

Natomiast kwestia dopuszczalności wniosku… To musi pan marszałek rozstrzygnąć. Nie wiem, co mamy zrobić. Tu może jest wniosek ze strony panów mecenasów czy pana przewodniczącego, jaka ma być opinia, bo na pewno opinia o dopuszczalności nie bardzo jest w gestii Komisji, bo moim zdaniem Komisja nie ma tego w swoich kompetencjach, chyba że panowie mecenasi mają tutaj odmienne zdanie. Moim zdaniem w trybie art. 17 można inne sprawy kierować do Komisji, a nie tę kwestię dopuszczalności wniosku, bo zawsze… Jestem już wiele lat w Sejmie, jak też posłowie, którzy tu są. Zawsze ten etap dopuszczalności wniosku, czyli formalnej oceny, był po stronie pana marszałka czy pani marszałek. Tam były już decyzje ostateczne – właśnie nienadanie biegu albo też wnioski o uzupełnienie itd. Jako Komisja nigdy tego nigdy nie robiliśmy. Nie przypominam sobie, żeby tak było, ale być może, że o czymś nie wiem. Natomiast nie wydaje mi się, że na tym etapie powinniśmy wydawać opinię o dopuszczalności wniosku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pani marszałek Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję. Muszę się zgodzić z panem przewodniczącym, czyli z tą konkluzją na początku, nie wiem, czy wstępną, czy ostateczną.

Proszę państwa, rzeczywiście marszałek Sejmu ma do pomocy wspaniałych, naprawdę bardzo dobrych prawników. Mogę to poświadczyć, bo wielokrotnie, jeżeli są jakieś dyskusje i marszałek nie jest pewien, to zawsze prosi służby prawne, które są wokół niego, o to, żeby mu znalazły uzasadnienie dla jakiejś decyzji, czy ona jest słuszna, czy trzeba ją zmienić, jak i podstawę prawną. Przecież jesteśmy w Sejmie. Marszałek Sejmu musi się trzymać prawa. Nawet sam fakt, że pan przewodniczący oddał głos na początek panom mecenasom i słusznie, pokazuje, że ta sprawa w ogóle nie powinna być tutaj rozpatrywana. Absolutnie nie, zwłaszcza że z tego, co panowie mecenasi mówią, wynika, że pan marszałek otrzymał rzetelną informację, jak wygląda sytuacja.

Niepokoi mnie co innego. Jeżeli ktoś pozwala sobie na to, że w uzasadnieniu dopisuje jedno zdanie, że nastąpiła zmiana polityczna i to jest powód ponownego rozpatrywania tego wniosku, to jest to naprawdę niezwykle niepokojące, bo to by miało oznaczać, że w zależności od tego, kto będzie miał większość parlamentarną za cztery

lata czy za osiem lat... To co? Będziemy wracać do wszystkich wniosków, które wcześniej rozpatrywał Sejm, gdzie się nie godził na odbieranie immunitetu, tak? Będziemy to ponownie rozpatrywać? Nie znam takiej sytuacji w prawie karnym czy jakimkolwiek innym, jeżeli zapadła decyzja, czyli wyrok, żeby ponawiać tę samą sprawę, bo się zmienił np. sędzia albo prezes sądu. No nie.

Sejm jest poważną instytucją. Immunitet dla każdego posła jest rzeczą bardzo ważną. Mamy też immunitet materialny, który nas chroni także tutaj w Sejmie. W związku z tym naprawdę nie widzę ani powodu, ani podstaw prawnych do tego, żebyśmy tą sprawą się w ogóle zajmowali, bo panowie mecenasi dali naprawdę znakomitą wykładnię marszałkowi Sejmu, żeby to on podjął decyzję. A w czym mamy mu pomóc? No w czym? Absolutnie w tym przypadku, tak jak powiedział pan przewodniczący, sprawa jest oczywista. Tutaj nie ma jakichś dywagacji. Tutaj nie ma jakichś wątpliwości, nad którymi mielibyśmy się zastanawiać i doradzać panu marszałkowi. Cieszę się, że on prosi, żeby wszyscy mu doradzali, ale naprawdę od tego ma te służby prawne, które tutaj czarno na białym… Tak jak usłyszeliśmy, opinie są jasne, czytelne i nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Nie róbmy żadnego precedensu, bo za chwileczkę będziemy wracać do wszystkich immunitetów. To naprawdę byłoby niezwykle niepokojące. Albo zrezygnujmy wszyscy z immunitetu, albo nie róbmy takich rzeczy, że będziemy go zmieniać w zależności od tego, jak się zmieni sytuacja polityczna w kraju. To jest niepokojące, zwłaszcza że – jak słyszę – wychodzi to z sądu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów posłów chciał jeszcze zabrać głos? Pan poseł Król, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Król (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, parafrazując, Sejm przemówił i sprawa zakończona. Nawiązując do tych argumentów, które padły wcześniej, interpretacja, wykładnia prawników, na których polegamy, jest jednoznaczna.

Nie wpłynęły żadne inne wnioski, które mogłyby spowodować, że Sejm powróciłby do dyskusji na temat uchylenia immunitetu z tamtej kadencji. Decyzja została podjęta przez Sejm. Można się z nią zgadzać bądź nie, ale decyzja jest wiążąca. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan poseł Zdrojewski, bardzo proszę.

Poseł Bogdan Zdrojewski (KO):

Chciałem podziękować za wyrażone opinie, bo one są rzeczywiście niezwykle istotne. Krótko mówiąc, trudno je podważać. Oczywiście jesteśmy przekonani, że powrót do immunitetów sprzed jednej kadencji, dwóch czy trzech byłby – krótko mówiąc – niewłaściwy.

Natomiast oczywiście dopuszczamy taką sytuację, że marszałek proponuje Komisji inny tryb opiniowania nowych wniosków. Tak może być potraktowana także ta próba, że wszystkie nowe wnioski będą przechodzić przez inny tryb opiniowania podczas pracy komisji sejmowych. Przyjmuję to do wiadomości, że ta próba jest podjęta.

Natomiast powrót do wniosków, które zostały przegłosowane, kompletnie bez nowego pretekstu, nie mówię o jakimkolwiek pretekście, to ten pretekst musi być poważny, musi być istotny, musi być znaczący. W sprawie musi się pojawić coś nowego. Rozszerzenie albo w procedurze dowodowej, albo procedurze – krótko mówiąc – uzasadnienia wniosku. Żadnych takich rzeczy nie mamy.

Wydaje mi się, że dzisiejsze posiedzenie powinniśmy kończyć bez konkluzji w tej sprawie jako wyrażoną po prostu naszą opinię i w ten sposób marszałka zobowiązać, aby w tej materii – krótko mówiąc – działał samodzielnie, zgodnie z dotychczasowymi procedurami, a także z opinią wyrażoną przez naszą Komisję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Wysoka Komisjo, mam też wątpliwości takiej natury, czy nie mamy wyrażać opinii we własnej sprawie, bo ją wyrażamy. Wiem, że formalnie tak nie jest, bo z zawodu jestem logikiem, ale pewien niesmak pozostaje, że wyrażając dzisiaj opi-

nię… Te sprawy do nas wrócą. Jeśli jakakolwiek sprawa immunitetowa do nas trafia, to my nią wcześniej nie powinniśmy się zajmować, żeby zachować obiektywizm w tej sprawie, więc nie możemy kilka razy w tej sprawie nawet tego procederu…

Pan mecenas Odrowąż-Sypniewski zgłaszał się kilkakrotnie. Przepraszam.

Ekspert BAS Wojciech Odrowąż-Sypniewski:

Panie przewodniczący, muszę tutaj jedną kwestię wyjaśnić i sprostować. To znaczy tryb, w którym pan marszałek się zwrócił do Komisji, był w przeszłości stosowany w bardzo podobnej sprawie. Przypomnę państwu członkom Komisji z poprzedniej kadencji, że była cała długa – nie waham się użyć tego określenia – epopeja związana z wnioskami oskarżycieli subsydiarnych. Komisja jeszcze poprzedniej kadencji w tej sprawie przedstawiła opinię na wniosek marszałka właśnie w trybie art. 17 ust. 1 pkt 2. Pan marszałek skierował też wtedy to pytanie do Komisji, kierując się sugestią służb, podobnie jak w tej sprawie. Po prostu, przedstawiając taką opinię, państwo ułatwiają w pewnej mierze panu marszałkowi trudną sytuację związaną z rozstrzygnięciem kwestii formalnych dotyczących wniosku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgłaszam wniosek formalny, aby zamknąć posiedzenie Komisji bez głosowania, czyli pozostawić ten wniosek bez rozpatrzenia, żebyśmy jednak nie głosowali. Tutaj to jakby nie jest wola, tylko przemawia za tym… Pan marszałek powinien zostawić wnioski oskarżycieli prywatnych bez rozpatrzenia, ponieważ tożsame wnioski był już rozpatrzone w poprzedniej kadencji. Wnioskuję więc, żeby zamknąć posiedzenie Komisji, żebyśmy jednak nie oceniali tego w głosowaniu. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chciałem się generalnie przychylić do głosu pani poseł. Pan mecenas przed chwilą powiedział, że pan marszałek prosi nas o pomoc w sprawie tej decyzji. Tak to rzeczywiście wygląda. Wydaje się, że ta decyzja, jaką marszałek może podjąć, w świetle analiz prawnych jest dość oczywista, natomiast być może – nie wiem – nie chce jej podjąć samodzielnie i oczekuje wsparcia Komisji. Myślę, że pan marszałek, druga osoba w państwie, wyrazisty polityk, nie potrzebuje naszej pomocy, kiedy ma dość jednoznaczne stanowisko mecenasów, którzy pracują w Kancelarii Sejmu. Rzeczywiście jest taka droga, że nie będziemy wyrażali stanowiska w głosowaniu. Wszyscy wyrażaliśmy je dość jednoznacznie w dyskusji. Nie ma głosów sprzecznych. Myślę, że można pójść taką drogą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę, pan poseł Zdrojewski.

Poseł Bogdan Zdrojewski (KO):

Troszeczkę różnię się, jeżeli chodzi o propozycję, aby – krótko mówiąc – nie głosować. Uważam, że powinniśmy przegłosować brak opinii, dlatego że rozpatrzyliśmy ten wniosek, wysłuchaliśmy ekspertyz i nie powinniśmy w tej materii wyrażać opinii. Proponowałbym więc, aby wniosek był taki, że Komisja po wysłuchaniu i po zapoznaniu się etc nie wyraża opinii w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

To jest to samo. O to samo mi chodziło.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak? Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor generalny kierujący Gabinetem Marszałka Sejmu Stanisław Zakroczymski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Oczywiście przyjmując do wiadomości głosy, które się pojawiają na posiedzeniu Komisji, chciałem… Pani marszałek Witek wyraziła stanowisko, które całkowicie podzielam, że Sejm dysponuje znakomitymi służbami prawnymi. Mam zaszczyt współpracować z nimi od trzech miesięcy. Nic, tylko się zgodzić z opinią pani marszałek, że biura odpowiadające za opiniowanie – Biuro Analiz Sejmowych, Biuro Legislacyjne, Biuro Prawne i Spraw Pracowniczych – mają wielu wybitnych ekspertów. Natomiast chcę wyraźnie powiedzieć, panie przewodniczący, że to z Kancelarii Sejmu wyszła sugestia, żeby zwrócić się do Wysokiej Komisji z takim wnioskiem. To urzędnicy Kancelarii Sejmu zwrócili uwagę pana marszałka na to, że jest to sytuacja bezprecedensowa i że dobrym obyczajem byłoby, żeby w tej kwestii wypowiedziała się Komisja.

Z głosów, które się tutaj pojawiają, rozumiem, że opinia co do meritum, niezależnie od tego, czy ona zostanie wyrażona w sposób formalny, czy też nie zostanie, co do zasady jest taka, że pan marszałek powinien pozostawić wnioski bez rozpoznania. Chyba nie usłyszałem innego głosu. Będzie to z pewnością uwzględnione w stenogramie posiedzenia Komisji, który panu marszałkowi również osobiście przekażę.

Natomiast chciałem naprawdę Wysokiej Komisji zwrócić uwagę, że to nie jest jakieś… Procedura opiniowania w prawie administracyjnym, w prawie publicznym jest absolutnie normalną procedurą. Panie przewodniczący, art. 17 ust. 1 pkt 2 nie wyklucza żadnych spraw z przedmiotu opiniowania. Wydaje mi się, że jest to wyraz przekonania pana marszałka, że również w zarządzaniu państwem należy odchodzić od dyrektywnych decyzji w sytuacjach, które budzą wątpliwości, bo same służby prawne wskazują, że owszem, mają pewien kierunek, w którym sugerują, że należy podążać, ale że nie ma wyraźnego przepisu i wymaga to bardziej złożonej wykładni systemowej prawa. W związku z tym pan marszałek uznał, że będzie dobrym obyczajem, jeżeli w tej sprawie wypowie się Komisja, która jest właściwa regulaminowo właśnie w kwestiach regulaminowych, co zresztą wskazał pan mecenas Odrowąż-Sypniewski, że takie sytuacje miały już miejsce w przeszłości. Jeżeli była sytuacja precedensowa związana ze sprawami regulaminowymi i immunitetowymi, to wówczas marszałek również w poprzednich kadencjach zwracał się o takie zaopiniowanie. To była motywacja pana marszałka.

Będąc przedstawicielem pana marszałka, chcę wyraźnie powiedzieć, że pan marszałek nie ucieka od żadnej odpowiedzialności w tej sprawie i podejmie decyzję. Chciał zasięgnąć opinii mądrych ludzi i dlatego zwrócił się z takim wnioskiem do Wysokiej Komisji. Była to również sugestia wybitnych przedstawicieli Kancelarii Sejmu. Niezależnie od tego, czy Komisja merytorycznie wyrazi opinię w tej sprawie, czy nie, pan marszałek oczywiście będzie zobowiązany podjąć decyzję w tej sprawie.

Chciałem tylko jeszcze, również jako prawnik, odnieść się do jednej kwestii, która tutaj padła, jakoby Komisja była sędzią we własnej sprawie. Wydaje mi się, że jeżeli można z czymś porównać to postępowanie, choć oczywiście, jak każde porównanie per analogiam, ma ono swoje ograniczenia, to jest coś w rodzaju wstępnej kontroli formalnej w sądzie, czy w ogóle sprawa jest po prostu dopuszczalna. Oczywiście organy administracji publicznej czy sądy, kiedy zajmują się określoną sprawą, to najpierw badają ją pod kątem formalnym, a następnie rozpatrują ją merytorycznie. Zbadanie tej sprawy pod kątem formalnym, choćby w trybie opiniowania, bo oczywiście decyzja należy do marszałka Sejmu, nie wyklucza więc w żaden sposób ewentualnego późniejszego procedowania sprawy w trybie merytorycznym, decydowania co do meritum. Do tych kwestii chciałem się odnieść.

Natomiast oczywiście jest jasne, że jeżeli Komisja postanowi pozostawić sprawę bez rozpoznania i wyrazić opinię, że jakby nie zajmuje merytorycznego stanowiska, pan marszałek to uszanuje i na pewno niezwłocznie podejmie decyzję w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Jeżeli jeszcze mogę, chciałam wycofać wniosek.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan przewodniczący się…

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Myślę, że ostatnie zdanie, które wyraził tutaj pan dyrektor Stanisław Zakroczymski, jest taką puentą. Mam wrażenie, że wszyscy jako członkowie Komisji jesteśmy tutaj bardzo zgodni. Zgadzam się również z tym, co zaproponował pan minister Zdrojewski, żebyśmy jednak w głosowaniu wyrazili opinię na ten temat. Wtedy będzie i wilk syty, i owca cała, ponieważ pan marszałek de facto otrzyma opinię Komisji, bo to będzie opinia wyrażona w głosowaniu. W związku z tym, że – jak widzę – nie ma większych kontrowersji, opinia chyba będzie dosyć jasna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie dyrektorze, mikrofon. Tak, pani poseł?

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. To chętnie zmodyfikowałabym swój wniosek formalny. Na początek pytanie. Czy jest jakaś propozycja? Bo jeżeli coś się opiniuje, to powinna być propozycja. Czy pan marszałek…

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, to za chwilę, po zakończeniu dyskusji, tak jak zawsze. Po zakończeniu dyskusji w Komisji będę pytał o wnioski. Te zostały już zgłoszone wstępnie, a będę pytał o…

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Czyli co mamy teraz na stole?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Na razie na stole mamy dyskusję, panie przewodniczący, bo jej nie zamknąłem. Jeszcze nie.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Rozumiem, że jak wycofałam swój wniosek formalny, to go nie ma, tak? Bo już składałam wniosek formalny, więc chciałabym go zmodyfikować.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan poseł Zdrojewski też złożył wniosek formalny. Powoli.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jesteśmy w trakcie dyskusji. Zamkniemy dyskusję i zaproponuję wniosek…

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Ale to szkoda czasu.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, ale nie szkoda czasu. Naród wybrał nas po to, żebyśmy tutaj debatowali o ważnych sprawach.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Ale nie o sobie, tylko w ważnych sprawach.

Poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Przypomnę to panu, jak będzie pan odbierał głos.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Tylko w ważnych sprawach żebyśmy debatowali, a tutaj jest debata o niczym.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wydaje się, że to jest ważna sprawa i trzeba niektóre rzeczy wyjaśnić. Mam takie wrażenie, że gdy w poprzedniej kadencji do Komisji skierowano wniosek o opinię, co robić z tymi wnioskami, gdzie występują oskarżyciele subsydiarni, to był to problem ogólny. W tym przypadku mamy do czynienia z sytuacją, w której i regulamin, i zwyczaj sejmowy do tej pory były jednoznaczne, czemu nikt nie zaprzecza. Pan marszałek przedłożył trzy konkretne wnioski o uchylenie immunitetu, a nie zapytał ogólnie o to, co robić z takimi wnioskami. Z wszystkich opinii, jakie zostały w tej sprawie przedłożone przez Biuro Legislacyjne i Biuro Analiz Sejmowych, wynika jednoznacznie, co powinno się zrobić z tymi wnioskami, więc nie wiem, po co opinia Komisji do tego wszystkiego. Na koniec chciałem tylko przytoczyć mądrość mojego dziadka, że w Polsce to będzie dobrze, jak każdy będzie robił dobrze to, co do niego należy, więc nie przesuwamy odpowiedzialności i nie zadajemy takich dziwnych pytań.

Jednoznacznie, żeby nie było, bo pojawiały się różne głosy w trakcie dyskusji, zacytuję pana mecenasa Wojciecha Odrowąża-Sypniewskiego, który ogólnie stwierdził co do trzech wniosków, że są poważne wątpliwości, czy istnieją nowe okoliczności. Zanotowałem cytat. Mimo wszystko, mając zupełnie inną opinię, przeczytałem te wnioski. Nie wolno ich uogólniać. To na pewno. Jedne z tych wniosków nie przedstawiają nowych okoliczności, a inne przedstawiają.

Panie mecenasie, ale chciałbym na sam koniec zapytać, czego właściwie oczekuje pan marszałek. Tego, że mamy powiedzieć, że należałoby się dowiedzieć, czy w ogóle sprawy istnieją, czy należałoby się zwrócić do wnioskodawców, żeby wyłuszczyli, jakie to nowe okoliczności są w tych sprawach? Co do tego, jak widać z dyskusji, mamy poważne problemy.

Na tym chciałbym zakończyć dyskusję. Bardzo proszę o zgłaszanie tez do opinii. Czy pan poseł Zdrojewski podtrzymuje…

Poseł Bogdan Zdrojewski (KO):

Tak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze. Czy możemy przegłosować tę opinię? Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Ale proszę ją odczytać, dobrze?

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050-TD):

Jeszcze był drugi wniosek.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy mógłby pan powtórzyć, panie pośle?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Naprawdę jedno zdanie, panie przewodniczący, bo to nie jest opinia. To jest stanowisko Komisji. My nie wydajemy opinii, jeżeli dobrze zrozumiałam głos pana posła Zdrojewskiego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

No to OK.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czyli to jest stanowisko Komisji.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

To jednak…

Poseł Bogdan Zdrojewski (KO):

Dokładnie tak. Komisja zapoznała się z wnioskiem marszałka i postanowiła nie wyrażać w tej materii swojego stanowiska w formie opinii. Tak, swojej opinii.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy jesteśmy gotowi do głosowania?

Poseł Łukasz Osmalak (Polska2050-TD):

Rozumiem, że pani Bartuś też składała wniosek.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie, nie. Jeden i koniec. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną opinią co do stanowiska przedstawionego przez pana posła Zdrojewskiego we wniosku? Za wnioskiem. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Głosowało 13 posłów. Wszyscy byli za.

Komisja przyjęła stanowisko w sprawie niewyrażenia opinii o wnioskach przedstawionych przez marszałka Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.